

Wkład jezuitów w upowszechnienie katechizmów w Rzeczypospolitej w XVI wieku

Tradycja katechizmów sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa, na przestrzeni dziejów spełniały one rolę kompendiów wiedzy o zasadach religijnych poszczególnych wspólnot. Wielkie odrodzenie przeżywały w XVI w., kiedy istniała szansa wzajemnego pojednania wspólnot chrześcijańskich, stały się świadectwem znaczenia, jakim darzono Słowo Boże w tych czasach. Katechizmy katolickie pozwalają dostrzec zainteresowanie Kościoła katolickiego Biblią oraz tradycją pierwszych wieków chrześcijaństwa.

1. AUTORZY – JEZUICI

Swój udział w przygotowywaniu katechizmów w XVI w. mieli członkowie Towarzystwa Jezusowego. Byli oni prekursorami wykorzystania katechizmów w pracy duszpasterskiej¹ w niespotykanej dotąd skali, skierowanej na podjęcie pozytywnej walki z różnowiercami. Nic więc dziwnego, że potrzebując takiego rodzaju orędzia w krzewieniu wiary, sami podejmowali się ich pisania i tłumaczenia. Na obszarze Rzeczypospolitej ukazały się prace: Benedykta Herbesta – autora pierwszego polskiego katechizmu, Roberta Bellarmina – który za zasługi w szerzeniu wiary został kardynałem, a także Piotra Kanizjusza – kaznodziei zwalczającego teologiczną niejasność i ignorancję w sprawach religijnych. Równie wybitnymi postaciami byli tłumacze druków katechetycznych: Adrian Jung – znany z prowadzenia polemik z różnowiercami i Jakub Wujek – autor najbardziej znanego tłumaczenia Biblii na język polski.

1.1. Katechizm rzymski na ziemiach polskich

Powstanie Katechizmu rzymskiego związane jest z uchwałami Soboru Trydenckiego, w którego obradach członkowie Towarzystwa Jezusowego brali czynny udział.

W literaturze przedmiotu datacja tego dzieła oraz autorstwo nie są jasno określone, należy jednak zauważyć, że autorzy przedmów zaznaczają duży wkład jezui-

itów w powstanie katechizmu. Jan Brzeziński – autor przedmowy do wydania Katechizmu rzymskiego w 1762 r. napisał:

Koncilium żadnej o tym wzmianki nie czyni. Świadczy Christophorus de Sanctotis augustianin eremita, iż Serpiando tegoż zakonu, dziewiąty artykuł Składu Apostolskiego polecony był. Czwartym zaś Michał de Medina Z.S. Fran. sam sobie poleconym być twierdzi Praef. ad opusc. de eod. Art. Possewin jezuita powiada, iż Piotrowi Galesmo Przykazania Boże (a pewnie część ich) do wyłożenia zlecone były. A Juliuszowi Spogiano ostatni księgi rozdział. W Rzymie zaś cała księga zlecona naprzód była do rewizji Leonardowi Marcinowi Genuńczykowi Arcybiskupowi Lancyaneńskiemu, drugiemu Idzjemu Fuscarario Bonończykowi theologowi króla Luzytańskiego na Koncilium Trydentskim, wszystkim trzem Dominikanom, z czego niektórzy przeciwni Sentencyom Dominikańskim, bardzo niekontenci byli. Powtóre tedy zlecona była Gwielmowi Sylertowi... Ten z wielu innemi theologami, po kilkakroć najmniejsze słowa i sentencje księgi tej trutynował, polerował i rozważał: aż ją też Piusowi V do aprobaty poddał. Lecz przed wszystkimi najwięcej około tej księgi S. Karol Boromeusz pracował, który jej i początku konsultorem i pracy wszędy koadiutorem, i konkluzji nakoniec z aprobatą oratorem był najmocniejszym².

Potwierdzenie udziału wyżej wymienionych osób w pracach nad przygotowaniem katechizmu odnajdujemy we francuskim wydawnictwie Biographie Générale.

Na obszarze Rzeczypospolitej ukazały się dwa wydania Katechizmu rzymskiego. Walenty Kuczborski dokonał jego tłumaczenia na język polski w 1568 r. (dwa lata po wydaniu rzymskim), które opublikował w drukarni Mikołaja Szarfenbergera. Prymas Stanisław Karnkowski zmienił nieco oryginał pod względem formy, dzieląc całość dzieła na pytania i odpowiedzi, a następnie wydrukował go u Jana Wolrada w Kaliszu. Odbiorcy otrzymali ten katechizm w 1603 r.

Jan Brzeziński, wydając Katechizm rzymski w XVIII w., nie podał nazwiska tłumacza. Stanisław Obirek SJ w swojej najnowszej książce *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów* wskazał jako tłumacza jezuitę: *a jego nowe tłumaczenie z 1603 r. wydane staraniem prymasa Stanisława Karnkowskiego wyszło niewątpliwie spod pióra Adriana Junga³*. Współpraca jezuita ze Stanisławem Karnkowskim została potwierdzona na przykładzie dwóch innych dzieł, które napisał Adrian Jung⁴ a wydał je jako prace prymasa: *Messiasz* z 1597 r. oraz *Eucharistia* z 1602 r.

1.2. Katechizm Benedykta Herbesta

Pierwszy polski katechizm, wydany w Krakowie w 1566 r. u Mateusza Siebenichera, jest autorstwa Benedykta Herbesta⁵. Został napisany, jak zaznacza autor, dla rozwiązania wątpliwości w wierze, do czytania domowego w dni święte, do przygotowania się godnego do sakramentów, jak również dla kapłanów, by lepiej głosili Słowo Boże.

Praca została ułożona w formie rozmowy kapłana z uczniem, którego autor w tekście nazywa mieszczaninem. Tacy uczestnicy herbestowskiego dialogu katechizmowego wskazują na wielką troskę autora o stan mieszczański. Mogła ona być podyktowana licznym przypadkami przechodzenia na wyznanie reformowane członków tej grupy społecznej w Rzeczypospolitej XVI w.

Przedmowa, jaką napisał Herbest, stanowi w pierwszej części traktat teologiczny. Warto zaznaczyć, iż jest to pierwszy w literaturze polskiej tekst wydany w języku ojczystym na temat głównych prawd dogmatycznych Kościoła katolickiego.

W traktacie, wychodząc ze Starego Testamentu, ukazuje Herbest figury teologiczne w Nowym Testamencie. Przedstawia istnienie wiary jako racje historyczno-teologiczne, które znalazły swoje spełnienie w Jezusie Chrystusie. Podkreśla bardzo mocno znaczącą rolę papieża, pozbawiona jego przywództwa łódź wiary chrześcijańskiej mogłaby żeglować bez konkretnego celu.

Przedmowa składa się z dwóch zasadniczych części. Pierwsza jest skierowana do *Ku Wielmożnym y Szlachetnym Panom, Radzie y Rycerstwu Królestwa Polskiego*. W drugiej części zatytułowanej *Do Panów, Mieszczan y wszystkiego Pospólstwa chrześcijańskiego napominanie*, autor wskazuje przede wszystkim na potrzebę pogłębienia tzw. pobożności żywej. Zachęca czytelników do ciągłego dawania świadectwa swojej wiary poprzez modlitwę i uczynki chrześcijańskie.

Karol Mazurkiewicz w taki sposób tłumaczy poczynania Benedykta Herbesta:

*Nauki swe pisze wprawdzie w pierwszym rzędzie dla pospólstwa, więc niższych stanów, nie znających łaciny, jednakże i stany wykształcone miały tu znaleźć odpowiednie dla siebie pouczenie. Dlatego w trakcie swych pouczeń katechizmowych Herbest często odzywa się do panów i chłopów, do mieszczan i rzemieślników, nawet do kapłanów i biskupów. Dlatego daje Herbest w swej pierwszej przedmowie dla szlachty i duchownych, których wiara najbardziej była zagrożona osobne ugruntowanie wiary – argumenta fidei – aby nie wierzyli na ślepo, ale też rozumieli, dlaczego wierzą i z przekonania stali niezachwianie przy sztandarze swej wiary. Zwracając się zaś do niższych stanów w drugiej przedmowie, Herbest nie wysuwa na pierwszy plan teologiczno-rozumowego przenikania wiary, lecz domaga się praktycznej pobożności, walki z chorobami duszy, powolności i posłuszeństwa wobec przewodników duchownych.*⁶

Na początku katechizmu Herbest umieścił rozdział *O książkach polskich*, w którym starał się wytłumaczyć czytelnikowi, że pisanie dzieł o tematyce religijnej jest bardzo trudne. Wskazał jako przykład trudności lęk przed napisaniem czegoś, co byłoby niezgodne z myślą Kościoła. Lud Boży powinien zasadniczo umacniać swoją wiarę poprzez słuchanie Słowa Bożego z ust jego kapłanów, a nie z książek. Podaje główny powód podjęcia się tego dzieła: *Gdyby nie było tego potrzeba dla ludu kacerskiego, nigdyby tego nie uczynił*. Widać tutaj bardzo wyraźnie, że katechizm jest bardziej wynikiem rywalizacji pomiędzy wyznaniem niż wewnętrzną potrzebą autora.

Twórca zaznacza bowiem, że samo czytanie katechizmu powinno odbywać się z dużą pobożnością i namaszczeniem.

Należy również zauważyć, iż Benedykt Herbest był profesorem Akademii Lubrańskiego. *Cel, który przyświecał Herbestowi przy pisaniu „Nauki”, był wyraźnie pastoralny. Miał to być rodzaj podręcznika wiary, i to zarówno dla osób wykształconych, jak i prostych. W pierwszym rzędzie miał służyć duchownym, absolwentom Akademii⁷.* Chciał więc autor dać młodym duchownym odpowiednie narzędzie do pracy duszpasterskiej, które ułatwiłoby im kształtowanie właściwych postaw religijnych i odpowiadało czasom, w jakich przyjdzie im prowadzić działalność ewangelizacyjną. Pamiętać należy, iż właściwą formą dominującą w Kościele katolickim było głoszenie słów Pisma świętego z amfony, a nie dostarczanie literatury do czytania wierzącym. Pierwszym krokiem ku takiej formie szerzenia w sposób powszechny wiary były prace katechetyczne Marcina Lutra. Wymuszały one odpowiedź ze strony Kościoła katolickiego i w tym duchu napisał pierwszy polski katechizm Benedykt Herbest.

1.2.a Treść katechizmu Benedykta Herbesta

Cały katechizm podzielił Benedykt Herbest na trzy części, co odpowiada trzem cnotom głównym. Pierwszy rozdział o wierze odnosi się do analizy wyznania wiary, które zostało podzielone na dwanaście artykułów. Warto je wymienić wszystkie w kolejności występowania, ponieważ w ten sam sposób dzielony był Skład Apostolski we wszystkich katechizmach.

1. Wierzę w Boga Ojca Wszechmogącego stwórcy nieba i ziemi;
2. I w Jezusa Chrystusa, Syna jego jedyne Pana naszego;
3. Który się począł z Ducha świętego, narodził się z Panny dziewicy;
4. Cierpiał pod Pońskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł i pogrzebion;
5. Stąpił do Piekieł, trzeci dzień Zmartwychwstał;
6. Wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Boga Ojca Wszechmogącego;
7. Stądże przyjdzie sądzić żywe i umarłe;
8. Wierzę w Ducha świętego;
9. Święty Kościół Powszechny, świętych obcowanie;
10. Grzechów odpuszczenie;
11. Ciały zmartwychwstanie;
12. I żywot wieczny.

Amen⁸.

Zasadniczą część wykładu poszczególnych zdań z credo jest poświęcona obrzędowi w Kościele katolickim. Jest to, jak przyznaje K. Mazurkiewicz, pierwszy w języku polskim traktat liturgiczny. Herbest tłumaczy polskie święta, uzasadniając ich istnienie w sensie historycznym oraz wyjaśnia ich symbolikę. Opiera się

w swoich wywodach na Piśmie Świętym, Ojcach Kościoła (Bazyliem, Ambrozjuszem, Augustynem, Hieronimem) i soborach (nicejskim, bazylikańskim, trydenckim).

Druga część katechizmu – *O nadziei i pacierzu* – rozpoczyna się wykładem na temat modlitwy. Akcentuje, że całe życie człowieka powinno być jak jedna wielka modlitwa. Elementem zasadniczym w modlitwie jest pokora wewnętrzna, a zewnętrznie powinna objawiać się poprzez postawę klęczenia. Rozmówca obawia się reakcji społeczności. *Ale dziś hypokrytami zowią takich*, na co kapłan mu odpowiada: *A kto, Pikarciu, czyli luteranie*⁹. Herbest wyróżnia trzy rodzaje modlitwy: dziękczynną, błagalną i pochwalną. Analizuje dokładnie dwie: Modlitwę Pańską i Pozdrowienie Anielskie.

Trzecia część katechizmu nosi tytuł: *O miłości i przykazaniu Bożem*, autor omawia tutaj pojęcie grzechu, dobrych uczynków, a przede wszystkim dziesięć przykazań. Ostatnie dwa prawa Mojżeszowe przedstawił jako jedno: *Nie pożądaj żony Brata twego ani żadnej rzeczy jego*¹⁰. W tekście katechizmu wyjaśnia, iż widzi powtórzenie prawd zawartych w przykazaniu dziewiątym i dziesiątym z nakazami ujętymi w szóstym i siódmym przykazaniu. Bóg, jak twierdzi autor, lubi liczby 10 i 12 (podział Składu Apostolskiego), dlatego ustalił tyle prawd dla człowieka¹¹. Herbest w końcowej części katechizmu umieścił trzy dodatki mówiące o wadze dziesięciu przykazań, warunkach dobrego przygotowania się do sakramentu pokuty i najważniejszym przykazaniu miłości. Całość dzieła zamyka nauka eschatologiczna o życiu i śmierci.

W katechizmie Herbesta brakuje dokładnego omówienia pojęcia łaski Bożej i wszystkich sakramentów. To ostatnie zagadnienie przedstawione zostało tylko pod kątem obrzędów. Brak również przedstawienia przykazań kościelnych, które w tamtych czasach nie posiadały jednolitego brzmienia w języku polskim.

Oryginalność pracy Herbesta, jak zauważył K. Mazurkiewicz, polega na tym, że *pytania stawia z reguły nie nauczyciel, lecz uczeń, w tym przypadku mieszczanin, podczas gdy w dzisiejszych katechizmach pytającą osobą jest ze zrozumiałych względów nauczyciel*¹².

Benedykt Herbest napisał dzieło, które w języku polskim nie miało sobie podobnych wzorów, co stanowi niewątpliwie zaletę katechizmu. Nie mógł oprzeć się na Katechizmie trydenckim, albowiem ten ukazał się później i był przeznaczony dla nauczycieli oraz duszpasterzy. Herbest nie znał języka niemieckiego, nie mógł więc czytać katechizmów różnowierczych w oryginale, ale mógł znać ich tłumaczenia, które ukazały się w Rzeczypospolitej na początku XVI w. Największych wpływów na dzieło Benedykta Herbesta należy doszukiwać się w *Confessio fidei* Stanisława Hozjusza. Porównując te dwie prace, możemy dostrzec, iż wiedza religijna jest uporządkowana podobnie jak w dziele warmińskiego kardynała – występuje podział na trzy zasadnicze części: wiara, nadzieja, miłość. Różnica pomiędzy tymi dziełami polega na stylu wypowiedzi i języku. *Confessio* napisane było dla teologów i po łacinie, stylem typ-

wo naukowym, dzieło Herbesta zaś – przystępnie i zrozumiale dla przeciętnego czytelnika i dla studentów Akademii Lubrańskiego.

2. TŁUMACZENIA KATECHIZMÓW KATOLICKICH – JEZUICI

Compendium doctrinae christianae Roberta Bellarmina ukazało się w 1606 r., na obszarze Rzeczypospolitej zaś w 1608 r. pod tytułem *Sumariusz nauki chrześcijańskiej*. Niestety nie zachowało się pierwsze wydanie dzieła w języku narodowym. W naszych badaniach posłużyliśmy się drugim tłumaczeniem tego autora, którego dokonał Marcin Szyszkowski w 1611 r., a które zostało przygotowane w drukarni Andrzeja Piotrkowczyka. Katechizm Bellarmina wznawiany był w Polsce 32 razy, doczekał się również tłumaczenia na język ruski w 1633 r. Wszystko dzięki wsparciu, jakie dzieło otrzymało od papieża Klemensa VIII, który listem *Pastoralis Romani* zalecił używanie go przez wiernych Kościoła katolickiego¹³.

Dzieło zostało napisane w formie rozmowy pomiędzy mistrzem a *disputatem*. To określenie łacińskie rozmówcy wskazuje na podkreślenie znaczenia osoby, która stara się poznać prawdy wiary. W katechizmach, jakie omawialiśmy, nazywano uczestników dialogu mistrzem i uczniem, tłumaczenie zaś słówka *disputator* jako myśliciel, badacz naukowy, podnosi rangę rozmówców. Nie jest to dialog pomiędzy jakimś uczniem szukającym wiary, ale myślicielem, czyli kimś zdecydowanie lepiej przygotowanym do wspólnego zgłębiania dogmatów.

Kolejnym katechizmem, jaki został przetłumaczony na język polski, jest praca Piotra Kanizjusza. Do napisania dzieła namawiał jezuitę cesarz Ferdynand. H. Tüchle twierdzi:

Ponieważ katechizmy Lutra rozpowszechniały się także wśród austriackiego ludu, Ferdynand życzył sobie, by opracowano katechizm katolicki. Tak więc Kanizjusz opublikował swój pierwszy katechizm, zawierający zbiór odpowiedzi na 213 pytań, z wieloma cytatami z Biblii i z dzieł Ojców Kościoła. Katechizm nie był utrzymany w tonie polemicznym – nie wspomniano w nim wcale o Lutrze – lecz w tonie pozytywnym; zwalczał jedynie podstawowe zło ostatnich dziesięcioleci: teologiczną niejasność i rażącą ignorancję w sprawach religijnych. Po pierwszej wersji katechizmu, przeznaczonej dla studentów, ukazały się dwie inne w języku łacińskim, a później także wersja niemiecka, przeznaczona dla prostego ludu i dla dzieci. Mały katechizm, który ukazał się w 1560 r. w przekładzie niemieckim, ozdobiony drzeworytami i zaopatrzony w kalendarz, stał się wręcz popularnym podręcznikiem dla niemieckich katolików na blisko 200 lat. Katechizm ten jeszcze w XVI w. doczekał się 200 wydań, a ogółem miał ich 550 oraz liczne przekłady¹⁴.

W Rzeczypospolitej ukazał się w 1570 r. w tłumaczeniu Jakuba Wujka w drukarni Mateusza Siebeneichera. J. Terlaga, badacz dzieł jezuitę, stwierdza, iż katechizm ten nie zachował się do naszych czasów¹⁵.

Drugim katechizmem, jaki przetłumaczył Jakub Wujek, była praca hiszpańskiego jezuita Jakuba Ledesmy (1520-1575), opublikowana w 1572 r. Niestety żaden z tych katechizmów się nie zachował. Praca Ledesmy została przetłumaczona na język żmudzki przez litewskiego jezuitę Mikołaja Dauksztę (*Katechismas arba mokslas kiekvienam krikščioniui priwalvs. Paraszitas per D. Jakuba Ledesma Theologia Societatis Jesu*) w 1595 r. oraz wydana ponownie w 1605 r. Badacz dziewiętnastowieczny Jan Bystron w przedmowie do wydania katechizmu Ledesmy stwierdza, że prawdopodobnie istniało jego tłumaczenie polskie¹⁶.

Potwierdza to tezę, iż praca hiszpańskiego jezuita w Rzeczypospolitej była znana, ale nie zachował się żaden egzemplarz. Katechizm, który został przetłumaczony na język polski i jest dostępny w Polsce, to dzieło Bellarmina; będzie on stanowił podstawę naszej analizy.

2.1. Przyczyny wydania i adresaci katechizmu

Katechizm Roberta Bellarmina został przygotowany do druku na zlecenie biskupa Marcina Szyszkowskiego, który w przedmowie uzasadnił przyczyny wydania tego dzieła:

*Najaśniejszy Królewicu: która ta książka, iż pobożnego życia nauki w sobie zawiera, zdało mi się ją do używania i nauki jasności W. a zaraz dla Diocezyj mojej Płockiej, do której mnie Pan Bóg powołał na tacińska i Polski przełożywszy, jaś. W. przypisać i oddać.*¹⁷

W dalszej części przedmowy Marcin Szyszkowski podkreśla, iż pragnie, aby katechizm przyczynił się do ugruntowania wiary Władysława IV. Warto zwrócić uwagę, że jest to praca przeznaczona bezpośrednio dla diecezji płockiej. Omawiane wyżej katechizmy nie posiadały określonego przeznaczenia terytorialnego.

Katechizm Roberta Bellarmina pod względem objętości jest najmniejszym dziełem katechetycznym. Uwzględniając czas powstania (przełom XVI i początek XVII w.), dostrzegamy przemianę tego rodzaju piśmiennictwa w Kościele katolickim. Pierwsze katechizmy, a przede wszystkim Katechizm rzymski, były stosunkowo obszerne. Wynikało to z potrzeby udzielenia odpowiedzi chrześcijanom na pytania, jakie pojawiały się w czasie reform. Schyłek XVI w. nie wymagał już tak obfitych prac; autorzy zaczynają publikować dzieła zdecydowanie mniejsze i bardziej przystępne przeciętnemu czytelnikowi. Nie ma już potrzeby douczania duchowieństwa, tę funkcję przejmują seminaria. Katechizm staje się źródłem najważniejszych wiadomości religijnych dla prostego ludu.

2.2. Treść katechizmu

Katechizm rozpoczyna omówienie roli, jaką odgrywa w Kościele rzymskim credo, Trójca Przenajświętsza oraz znak krzyża. Autor przedstawił Skład Apostolski

w formie podziału na dwanaście członów wiary, które najpierw wymienił, a następnie objaśnił. Prezentując dziewiąty artykuł wiary, podał definicję Kościoła:

*Ja tymże sposobem wierzę, iż jeden jest Kościół, który jest zebraniem wszystkich wiernych chrześcijan, którzy się ochrzcieli i wierzą a wyznawają wiarę Chrystusa Zbawiciela i znają jego namiestnika na ziemi najwyższego, Biskupa Rzymskiego.*¹⁸

Jest to bardzo wyraźne zwrócenie uwagi autora na jego związek z Kościołem katolickim, podkreślenie roli papieża niewątpliwie wskazywało jednoznacznie na pochodzenie katechizmu. Warto zaznaczyć, iż cała praca Bellarmina pozbawiona jest jakichkolwiek uwag pod adresem różnowierców. Pracę tę charakteryzuje pozytywne prezentowanie prawd wiary.

W następnej części katechizmu autor przedstawił modlitwy *Ojcze nasz* i *Zdrowaś Maryjo*. Umieścił w całości obydwie te modlitwy, co wyróżnia pracę spośród innych, w których omawiano je w podziale na poszczególne akapity. *Zdrowaś Maryjo* to modlitwa, do której odmawiania zachęca Bellarmin po wypowiedzeniu pacierza. *Abym za przyczyną tej najświętszej Panny łatwiej mógł otrzymać to, czego proszę od Boga.*¹⁹

W trzecim rozdziale prezentowane są przykazania Boże. Autor jest tutaj bardzo oszczędny w formułowaniu wniosków, praktycznie ograniczył się do przedstawienia treści przykazania i w jednym zdaniu udzielił komentarza. Ostatnie dwa przykazania zostały przedstawione w jednym komentarzu: *Rozkazuje Bóg w ostatnich obu przykazaniach, żeby żaden nie pożądał ani żony, ani cudzej rzeczy*²⁰. Warto podkreślić, że autor dziewiąte przykazanie ograniczył w porównaniu z wcześniejszymi katechizmami do niepożądania żony, pominął określenia wołu czy osła, jakie były w pracach wcześniejszych.

W tym samym rozdziale Robert Bellarmin umieścił przykazania kościelne; ten element pojawia się w katechizmie po raz pierwszy, dlatego warto przytoczyć odpowiedni fragment:

1. *Słuchaj Mszy św.,*
2. *Posty zachowywać,*
3. *Spowiadać się i komunię przyjmować,*
4. *W czasach zakazanych zabaw hucznych nie urządzać,*
5. *Dziesięciny płacić.*²¹

Część czwarta katechizmu poświęcona jest omówieniu sakramentów świętych. Autor wymienił je w takiej kolejności, jaka dzisiaj występuje w dziełach katolickich. Nazwał tylko sakrament eucharystii *sakramentem najświętszego stołu*²². Nie wspomniał autor o udzielaniu komunii św. pod dwiema postaciami. W kolejnej części przedstawił cnoty boskie i główne nazwane gruntownymi.

Ostatnia część katechizmu poświęcona jest grzechowi. Bellarmin podzielił grzechy na *pierworodny* i *uczynkowy*, w tym ostatnim rozróżnia *śmiertelne* i *powsze-*

dnie²³. Autor w sposób graficzny przedstawił grzechy główne oraz ich przeciwieństwa:

Pycha – pokora

łakomstwo – szczodroblivość

nieczystość – czystość

gniew – cierpliwość

obżarstwo – wstrzemięźliwość

zazdrość – miłość braterską

lenistwo – pilność²⁴

Warto zwrócić uwagę, iż po raz drugi w katechizmie autor posłużył się formą graficzną do prezentowania prawd wiary; pierwszy uczynił to Marcin Białobrzezski ukazując różnice dogmatyczne w pojmowaniu Trójcy Świętej pomiędzy katolikami a różnowiercami.

Ostatnim elementem katechizmu jest przedstawienie modlitwy różańcowej, która w katechizmach w XVI i na początku XVII w. nie była omawiana. Zadaniem tej modlitwy, według autora, jest podtrzymywanie wiary i nabożeństwa do Boga i Matki Jego.

Całą pracę charakteryzuje brak odniesień do różnowierców. Bellarmin nie podjął polemiki z ruchem reformatorskim. Nie umieścił również, jak to miało miejsce we wcześniejszych katechizmach, cytatów z Pisma Świętego. Praca ta niewątpliwie jest najbardziej zbliżona do katechizmów, jakimi posługujemy się dzisiaj. Niezwykle oszczędna pod względem komentarza, zawiera najważniejsze zasady Kościoła, które powinien znać każdy katolik.

Zmiana, jaką obserwujemy w pisaniu katechizmów, od pierwszych prac Marcina Białobrzezskiego poprzez Katechizm rzymski, to ciągle upraszczanie tego rodzaju dzieł. Na początku XVII w. funkcjonowały przekłady Biblii na języki narodowe, dlatego zanikła potrzeba wzmacniania treści katechizmowych cytataми. Zanikała walka o wyznawców, co łagodziło prace tego typu. Katechizm stawał się kompendium wiedzy religijnej, a nie narzędziem propagandy czy walki pomiędzy wspólnotami chrześcijańskimi.

3. FUNKCJE I ODBIORCY KATECHIZMÓW

Katechizm rzymski skierowany był bezpośrednio do stanu duchownego, dlatego zadania, jakie miał spełniać, odnoszą się wprost do pracy duszpasterskiej:

Ale iż to święte zebranie tylko to przedsięwzięło, aby plebanom kapłanom i opiekownikom dusznym te nauki ku poznaniu podało, która właśnie urzędowi pasterskiemu należy, a którą by ludzie snadniej pojąć mogli: tedy tylko to chciało zamknąć w tych księgach co by mogło pobożność pasterską zachować, zwłaszcza jeśliby w trudniejszych rzeczach Boskich rozbieraniu nie byli ćwiczeni.²⁵

Ojcowie Kościoła wykazali wielką troskę o należyte wyposażenie duchownych w zbiór podstawowych prawd wiary, które mogłyby pomóc w pracy na niwie Pana. W pierwszym polskim wydaniu tłumacz, uzasadniając pracę, zwiększył liczbę odbiorców:

*A chociaż osobliwie ten katechizm pisano dla plebanów, którzy ludzie inne uczyć mają wszakże my go ku pożytku wszystkim wobec wydajemy i łaskawych czytelników pilnie prosimy, aby tą pracą naszą gardzić nie chcieli.*²⁶

Tłumaczenia katechizmów na języki narodowe niewątpliwie przyczyniły się do rozszerzenia grona odbiorców. Łacina była znana najpowszechniej w środowisku duchownych oraz ludzi wykształconych. Wiek XVI wraz z duchem odrodzenia wniósł potrzebę pisania i czytania w językach ojczystych.

Karol Boromeusz, który wniósł największy wkład do wydania Katechizmu rzymskiego, na synodzie mediolańskim w 1565 r., czyli jeszcze przed ukazaniem się drukiem tego dzieła, zalecał:

*Klerycy, gdy do cztertnastego roku życia przyjdą, ażeby prawo Pańskie, które szczególnie zobowiązani zachować są, dniem i nocą rozmyślać mogli, ksiąg świętych, jeżeli nie obfitość, przynajmniej wybór niech mają, nieuchronnie zaś stary i nowy Testament, tudzież katechizm w Rzymie mający być wydany, jak sie tylko pokaże.*²⁷

Jan Brzeziński w przedmowie do Katechizmu rzymskiego wydanego w 1762 r. wychwalał zalety i jednocześnie poszerzył krąg odbiorców tego dzieła:

*Jest to bowiem słońce prawdy, uspokojenie duszy, reguły niebieskiego życia, oryginałem nauki, mądrością najpożądniejszą, konwikcją najjaśniejszą. Jest zaś wszystko wszystkim: kapłani mają naukę niepochybną, którą sami pilnować powinni. Świeccy mają zabawę najpilniejszą, którą pełniąc, żyć na wieki będą. Mądrzy ludzie mają zbiór najrozliczniejszych mądrości. Nieluzem mają Najwyższą szkołę Ducha Najś. Misjonarze, kaznodzieje mają gotowe kazania, które z ambon czytać mogą. Gospodarze mają dla domowej czeladki instrukcję, do kapłaństwa przystępujący, i kapłani niebiegli w teologii mają zebrania wszelkiej teologii, szkolnej, moralnej, ascetycznej, skrytualnej, kontrowersystycznej, czyli polemiki. Białogłowy na koniec, dysput częstokroć i nauki chciwe, więcej pożytecznych w żadnej księdze nie znajdują.*²⁸

Idea powiększenia kręgu odbiorców, jak wynika z powyższego cytatu, przyświecała tłumaczeniu Karnkowskiego, który zmienił formę Katechizmu rzymskiego poprzez podzielenie na pytania i odpowiedzi.

Jednak w XVI w. głównym odbiorcą miał być przedstawiciel stanu duchownego. Zalecenia synodów prowincjonalnych w Europie i Polsce wskazują na kolejne zadania, jakie miał spełniać katechizm:

Po nim Synod Benewentański w r. 1567 przykazuje wszystkim plebanom i kaznodziejom, aby ten katechizm zawsze w rękę i przed oczami mieli, aby zdrowej nauki w czym nie przestąpili. R. 1568, który go Katechizmem Rzymskim nazywa i dziwnie

wynosi, przykazuje seminariom swoim, aby z rąk ich nigdy nie wychodzili. Zaś S. Karol na synodzie Mediolańskim 1569 przykazał plebanom, aby się schodząc (na kongregacjach) lekcje jaką z niego między sobą repetowali... Osobliwszą już rzecz S. Karol na Mediolańskim 1576 roku przykazał, aby między księgami, które plebani przy biskupich wizytacjach prezentować powinni, i ten też katechizm był prezentowany.²⁹

W Rzeczypospolitej zalecenia dotyczące katechizmu były następujące:

Aczkolwiek lepsza część synodów starych, przed czasów uszczerbkiem, do naszej pamięci nie doszła, i w tym jednak, co pilny Antiquitatis Scrutator J.O. Author nasz, będąc jeszcze biskupem kujawskim, zgromadził i zanotował, semina gorliwości przodków naszych i powszechnej katechizmu tego akceptacji wydaje się; gdy lib. 5. C.26 Cons. Synod sub. Joan. Wężyk edit. czytam po szkołach publicznie czytać rozkazano. Z powiększych synod Piotrkowski za kardynała- prymasa Maciejowskiego 1607. tit. de Doctr. Fid. Cathol. propag. Kazania część jedną z ewangelii, drugą z Katechizmu Rzymskiego na każde święto plebanom miewać przykazał. Toż samo synod Piotrkowski pod prymasem Wężykiem 1629 postanowił.³⁰

Bielski w przedmowie wskazał pierwszy synod w Polsce (Piotrków 1589), który zalecił Katechizm rzymski. Temu zgromadzeniu przewodził Stanisław Karnkowski³¹.

Warto zwrócić uwagę, iż w większości autorzy katechizmów polskich to nie-profesorowie: Marcin Kromer, Hieronim Powodowski czy Marcin Białobrzegi byli przedstawicielami duchowieństwa, którzy nie prowadzili działalności dydaktycznej ze studentami. Byli czytany w teologii humanistami, rozumiejąc potrzebę czasu reform, podjęli się napisania prac katechetycznych. Nauka o Bogu zawarta w ich drukach określana jest jako teologia pozytywno-kontrowersyjna. Nacechowana jest odniesieniami do Pisma świętego, tradycji Kościoła i Ojców Kościoła³². Jedyny wyjątek wśród autorów katechizmów stanowi Benedykt Herbst, profesor w Akademii Lubrańskiego. Jego praca przede wszystkim była adresowana do słuchaczy akademickich i zawierała bezpośrednie nauki potrzebne przy studiowaniu teologii. Wiele miejsca poświęcił autor na wyłożenie zasad posługiwania się kalendarzem liturgicznym i księgami kościelnymi.

Spośród wszystkich wymienionych zadań najważniejsze, jak się wydaje, polegało na uporządkowaniu wiary, daniu narzędzia pomocnego w pracy duszpasterskiej klerowi i rywalizacji z katechizmami różnowierczymi. Ten ostatni element bardzo ładnie ukazał Brzeziński, przedstawiając przygotowania do ponownego wydania katechizmu w XVIII w.:

Z wielkim bowiem aplauzem przy początkach przyjęta, na koniec tak zarzucona została, że gdy mi się jej egzemplarz z zagranicznego państwa z heretyckiej biblioteki (w której go osobliwsze konferowano estymacją i na godnych ledwo ludzi prośbę z trudnością ustąpiono) do druku został, w którym kilku wydartych kart nie stawało;

przejrzawszy wszystkie wileńskie dość liczne i staremi księgozbiorkami zaszczycone biblioteki i dalsze, gdzie tylko przez czas mógł uczyniwszy starania po różnych stronach, nigdzie przecie o drugim egzemplarzu dowiedzieć się nie mógł, czy dla dawności czasu wszystko gubiącej, czy też (co podobniej) dla heretyckich podstępów i wykupienia.³³

W katechizmach katolickich dwa ostatnie przykazania uwydatniają stosunek Kościoła do kobiety. Nie wymieniano na pierwszym miejscu w przykazaniu dziwiącym zakazu pożądania żony bliźniego, ale akcentowano zakaz pożądania dóbr materialnych. Jak twierdzi Andrzej Karpiński:

*Podstawową rolę, jaką wyznaczono kobiecie, była rola żony, matki. Propagował ją Kościół katolicki oraz promatrymonialnie nastawione miejskie ustawodawstwo różnych szczebli. Kaznodzieje duchowni lansowali dwa modele kobiety zamężnej: niewia-
sty silnej, prowadzącej rodzinę, wychowującej dzieci i służącej mężczyźnie oraz istoty cichej, spędzającej większość czasu na kontemplacji i modlitwie, pokornie wypełniającej swe obowiązki i gardzącej światem.³⁴*

Analizując cały katechizm Benedykta Herbesta, łatwo zauważyć, iż autor podkreśla te treści wiary katolickiej, z którymi polemizowali różnowiercy, tak więc katechizm ma charakter apologetyczny. Elementy, które pominął Herbest świadomie, znajdują swoje dopełnienie w innych jego dziełach. Zaznacza to sam na marginesach katechizmu. Przyglądając się dokładnie treści, możemy spostrzec, że katechizm nie stanowi pewnej całości, jest raczej wynikiem walki z dziełami różnowierców, a z drugiej strony podsumowaniem pracy dydaktycznej i kaznodziejskiej samego autora. Widać to wyraźnie w porównaniu stylu i argumentacji w pierwszym rozdziale, a wręcz kaznodziejstwem w dwóch pozostałych częściach.

Katechizmy katolickie, poza treściami teologicznymi, podejmowały zadania związane z funkcjonowaniem duszpasterzy, udzielając im pomocy w wypełnianiu obowiązków.

Jezuici, przywiązując dużą wagę do reewangelizacji, w XVI w. uznali, że kompendium wiedzy teologicznej, jakim był i jest katechizm, będzie doskonałym narzędziem do powrotu do źródeł chrześcijaństwa. Apologetyczne nastawienie wielu kaznodziejów jezuickich również wzmacniało potrzebę pracy nad katechizmami układanymi w formie pytań i odpowiedzi.



Przypisy

¹ Zob. M. Bednarz, *Jezuici w religijności polskiej (1564-1964)*, „Nasza Przeszłość” 20, 1964, s. 162-165.

² J. Brzeziński, *Przedmowa*, w: *Katechizm Rzymski z dekretu s. Koncilium Trydentskiego za rozkazem s. Piusa V papieża po łacinie wydany*, wyd. idem, Wilno 1762, s. 6.

³ S. Obirek, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564-1668*, Kraków 1996, s. 59.

⁴ Zob. B. Natoński, *Jung Adrian*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. XI, s. 324-326. Adrian Jung (ok. 1550-1607) urodził się w Płońsku na Mazowszu w rodzinie pochodzenia szkockiego. Studiował na Akademii Krakowskiej 1569/70. W lutym 1570 r. wstąpił do Towarzystwa Jezusowego, a w 1580 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Początkowo wykładał w Kolegium Poznańskim dialektykę i retorykę. Doświadczenia dydaktyczne sprawiły, iż z biegiem czasu postanowił zająć się polemiką z różnowiercami. Jego działalność przyniosła mu uznanie i nosi Jung miano jednego z najpoważniejszych polemistów kontrreformacji w Polsce. Najbardziej znanym jego dziełem jest *Rozwiązanie pięćdziesiąt y dwu quaestiy* z 1593 r., które było odpowiedzią na publikację Grzegorza z Żarnowca *Traktacik albo 52 quaestiy o kościele bożym* wydaną w 1590 r. Na początku XVII w. Jung przebywał w Poznaniu i Kaliszu, gdzie współpracował z prymasem Stanisławem Karnkowskim.

⁵ Zob. I. Zarębski, *Herbest Benedykt*, PSB, t. 9, s. 434-436 i E. Wyczawski, *Herbest Benedykt*, w: *Słownik Polskich Teologów Katolickich*, t. 2, s. 36-39. Benedykt Herbest urodził się ok. 1531 r. w Nowym Mieście w Ziemi Przemyskiej w wywodzącej się z Niemiec drobnomieszczańskiej rodzinie jako syn Stanisława i Zofii. Studiował w Akademii Krakowskiej na wydziale artium, gdzie uzyskał tytuł bakalureata w 1550 r. Początkowo pracował jako nauczyciel w szkołach parafialnych, później pełnił funkcje rektorskie w miejskiej szkole we Lwowie (1555-1558). W 1559 r. uzyskał tytuł magistra sztuk wyzwolonych. Wykładał w Akademii Krakowskiej. W 1563 r. przeniósł się do Poznania, aby wykładać w Akademii Lubrańskiego, uzyskał w tym samym roku kanonie w kapitule poznańskiej, tak więc miał już święcenia kapłańskie. W 1571 r. wstąpił w Rzymie do Towarzystwa Jezusowego. Po powrocie do Polski uczył w kolegiach jezuickich w Pultusku, Malborku i Jarosławiu. W 1584 r. został superriorem rezydencji we Lwowie. W 1594 r. mieszkał w kolegium w Jarosławiu i tam zmarł 4.03.1598 r.

⁶ K. Mazurkiewicz ks., *Benedykt Herbest. Pedagog – organizator szkoły polskiej XVI w. Kaznodzieja – misjonarz doby reformacji*, Poznań 1925, s. 200.

⁷ A. Weiss, *Studium teologii w Akademii Lubrańskiego (1519-1572)*, w: *Dzieje Teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 2, Lublin 1975, s. 37.

⁸ B. Herbest, *Nauka prawego chrześcijanina*, Kraków 1566, s. nlb.

⁹ ibidem, s. nlb.

¹⁰ ibidem, s. nlb.

¹¹ ibidem, s. nlb.

¹² ibidem, s. 222.

¹³ Zob. S. Obirek, op. cit., s. 59.

¹⁴ H. Tüchle, *Historia Kościoła*, t. 3, Warszawa 1986, s. 139.

¹⁵ Zob. J. Terlaga, *Działalność ks. Jakuba Wujka T.J. jako rektora kolegium Poznańskiego*, Kraków 1936, s. 17.

¹⁶ Zob. J. Bystrzeń, *Przedmowa*, w: *Katechizm Ledesmy w przekładzie wschodnio-litewskim*, Kraków 1890, s. 2.

¹⁷ M. Szyzkowski, *Przedmowa*, w: *Summariusz nauki chrześcijańskiej przez Cardynała Belarmina*, Kraków 1611, s. nlb.

- ¹⁸ R. Bellarmin, *Summariusz nauki chrześcijańskiej przez Cardynała Belarmina*, Kraków 1611, s. 11.
- ¹⁹ Ibidem, s. 20.
- ²⁰ Ibidem, s. 27.
- ²¹ Ibidem, s. 29.
- ²² Ibidem, s. 30.
- ²³ Ibidem, s. 39.
- ²⁴ Ibidem, s. 41.
- ²⁵ W. Kuczborski, *Przedmowa, w: Katechizm albo nauka wiary i pobożności chrześcijańskiej*, Kraków 1568, s. 4.
- ²⁶ Ibidem, s. 5.
- ²⁷ Zob. T. Bielski, *Przedmowa, w: Katechizm według uchwał S. Koncilium Trydenckiego*, Kraków 1789, s. 17.
- ²⁸ J. Brzeziński, *Przedmowa, w: Katechizm Rzymski z dekretu s. Koncilium Trydentskiego*, wyd. idem, Wilno 1762, s. 1.
- ²⁹ Ibidem, s. 7.
- ³⁰ Ibidem, s. 8.
- ³¹ Zob. T. Bielski, *Przedmowa*, op. cit., s. 12.
- ³² Zob. M. Rechowicz, *Teologia pozytywno-kontrowersyjna: Szkoła Polska w XVI w.*, w: *Dzieje Teologii katolickiej w Polsce*, t. 2, cz. 1, Lublin 1975, s. 33-38.
- ³³ J. Brzeziński, *Przedmowa*, op. cit., s. 10.
- ³⁴ A. Karpiński, *Kobiety w mieście polskim w drugiej połowie XVI i w XVII w.*, Warszawa 1995, s. 146.